

Sygnatura akt II K 711/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Modzelewska

Protokolant: Małgorzata Dębowska

w obecności oskarżyciela sybsydiarnego M. G.

po rozpoznaniu w dniach 20.12.2016r, 16.02.2017r, 04.07.2017r, 14.11.2017r,

11.01.2018r na rozprawie

sprawy **J. W.**

urodzonej (...) w W.

córki S. i J. zd. Z.

oskarżonej o to, że: w dniu 16 sierpnia 2010 roku w miejscowości W., woj. (...) umyślnie uszkodziła samochód osobowy marki V. (...) nr. rej. (...) stanowiący własność M. G. i S. G. w ten sposób, że uderzając kilkakrotnie kulą ortopedyczną w dach, pokrywę silnika i lewy błotnik spowodowała wgniecenie karoserii w miejscach uderzeń o wartości strat około 3500 zł, czym działała na szkodę M. G. i S. G.

- tj. o czyn z art. 288§1kk

I. Przyjmując, iż J. W. dopuściła się tego, że w dniu 16 sierpnia 2010 roku w miejscowości W. (1), woj. (...) umyślnie uszkodziła samochód osobowy marki V. (...) nr. rej. (...) stanowiący własność M. G. i innej ustalonej osoby w ten sposób, że uderzając kilkakrotnie kulą ortopedyczną w pokrywę komory silnika i lewy przedni błotnik spowodowała wgniecenie karoserii w miejscach uderzeń o wartości strat 1100,02 zł na szkodę M. G. i innej ustalonej osoby tj. czynu z art. 288§1 kk - na zasadzie art. 66§1 i 2 kk w zw. z art. 67§1 kk postępowanie karne wobec **J. W.** warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku.

II. Na zasadzie art. 67§3 kk nakłada na oskarżoną J. W. obowiązek naprawienia szkody w całości w kwocie 1100,02 zł (jeden tysiąc sto złotych 2/100) na rzecz pokrzywdzonego M. G..

III. Zasądza od J. W. na rzecz oskarżyciela sybsydiarnego M. G. 3.696 (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt sześć) złotych kwotę tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

IV. Zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60zł tytułem opłaty i obciąża ją kosztami procesu.

Sygn. akt II K 711/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 sierpnia 2010 roku M. G. samochodem marki V. (...) ze swoją dziewczyną M. M. i jej bratem M. M. (1) udali się do C. na festyn. Około godziny 22.00 -23.00 M. G. odwoził rodzeństwo do ich domu w miejscowości W..

Po zjeździe z drogi głównej, do posesji rodzeństwa M. jechał boczną drogą dojazdową obok posesji rodziny W.. Kiedy przejeżdżali przy tej posesji samochód kierowany przez M. G. musiał się zatrzymać, gdyż M. W. wraz z kolegami stali na drodze uniemożliwiając przejazd. Stojący mężczyźni byli w stanie nietrzeźwym. Po krótkiej wymianie zdań M. W. przepuścił samochód, a M. G. odwiózł rodzeństwo do domu, a po chwili wracał. Rodzeństwo M., mając na uwadze zajście z M. W., obserwowali czy M. G. będzie mógł swobodnie przejechać. Podczas przejazdu koło stojących tak jak poprzednio mężczyzn, M. G. po raz kolejny został zatrzymany przez M. W. który zachowywał się w sposób prowokacyjny i agresywny w stosunku do pokrzywdzonego. M. G. z uwagi na takie zachowanie M. W. tym razem wysiadł z samochodu. Doszło między nimi do użycia siły, przy czym M. G. uderzył M. W. ręką w twarz.

W tym czasie, widząc od początku sytuację na drodze, w to miejsce pobiegł M. M. (1), zaś jego siostra początkowo została w domu, aby wezwać policję. M. M. (1) będąc już na drodze, złapał M. W., szarpnął go w wyniku czego ten przewrócił się na ziemię. Nadbiegli też rodzice obu uczestników tj. W. M. oraz K. W., jak też stojący dotąd z boku A. W.. Tuż za K. W. na drodze pojawiła się też jego żona, a matka M. W. – oskarżona J. W., która szła wolniej, o kuli. W tym czasie, w ogólnym zamieszaniu członkowie poszczególnych rodzin tj. W. i M., stanęli w obronie swoich najbliższych. Pojawili się też, ale w pewnym oddaleniu inni członkowie rodzin W. i M. tj. B. G. zd. W., R. W., M. G. (1) zd. M. i A. M..

M. G. korzystając z tego wszedł szybko do swojego samochodu z zamiarem odjechania z tego miejsca. M. W. próbował mu to uniemożliwić łapiąc początkowo za zamykane przed nim drzwi od strony kierowcy, a następnie za lusterko boczne. Natomiast oskarżona J. W., uznając M. G. za napastnika, uderzyła kilkakrotnie kulą w jego samochód tj. w pokrywę silnika oraz powierzchnię boczną lewego, przedniego błotnika, powodując w nich wgniecenia. Pomimo tego M. G. udało się ruszyć, zaś M. W. cały czas trzymając się za lusterko boczne samochodu upadł na ziemię w wyniku, czego doszło do jego uszkodzenia. Brat M. W., złapał zaś za tylny błotnik. M. G. po odjeździe z miejsca zdarzenia, w rejonie miejscowości P. spotkał wezwany na interwencję patrol policji i zrelacjonował przebieg zajścia. Następnie wraz z funkcjonariuszami wrócił do W. (1), na miejsce zdarzenia. Na miejscu pojawiła się też karetka, której załoga udzieliła pomocy M. W., a który nie zgodził się na przewiezienie do szpitala. Po zakończeniu czynności patrol policji odwiózł M. G. do jego samochodu. Wówczas policjanci wstępnie obejrzeni, w warunkach nocnych, na drodze jego samochód i poza urwanym lusterkiem nie dostrzegli większych uszkodzeń.

W dniu 18.02.2011r M. G. zawiadomił w sposób formalny o dokonanych w jego samochodzie w dniu 16.08.2010r innych niż urwane lusterko uszkodzeniach tj. dachu, pokrywy silnika i lewego przedniego błotnika. Powyższe uszkodzenia potwierdziły też przeprowadzone oględziny. Pokrzywdzony swoją szkodę oszacował na kwotę 3500zł. Wszczęte w kierunku przestępstwa z art. 288§1 kk dochodzenie było dwukrotnie umarzone, przy czym po pierwszym umorzeniu, postanowienie to zostało uchylone przez Sąd na skutek zaskarżenia przez pokrzywdzonego M. G..

W związku z tym zajściem toczyło się poza niniejszą sprawą, dwa inne postępowania sądowe. Pierwszym z nich było postępowanie w sprawie o wykroczenie toczone przed Sądem Rejonowym w W. (II W (...)), w którym obwinionym o czyn z art. 124§1 kw był M. W., a pokrzywdzonym M. G., a dotyczyło zniszczenia mienia w postaci lusterka bocznego samochodu V. (...). Prawomocnym wyrokiem M. W. został uniewinniony od powyższego z uwagi na to, iż w ocenie Sądu do bezspornego uszkodzenia doszło nieumyślnie, co nie wyczerpało znamion zarzucanego mu wykroczenia. Drugim postępowaniem była sprawa karna o pobicie M. W. (art. 158§1 kk), toczona przed Sądem Rejonowym w Z., gdzie po kilku latach jego prowadzenia, pod sygnaturą II K (...) zapadł prawomocny wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne wobec M. G., W. M. i M. M. (1). W uzasadnieniu wyroku Sąd przyjął między innymi, że powodem bezspornego stosowania przez oskarżonych przemocy było prowokujące zachowanie pokrzywdzonego.

Powołane w toku postępowania w niniejszej sprawie, ale przed poprzednimi składami orzekającymi dowody z opinii biegłych z zakresu mechaniki pojazdowej, a w szczególności opinia Ekspertów Techniczno – Motoryzacyjnych(...) w W. wynika, iż należy wykluczyć, że uszkodzenia dachu samochodu V. (...) nr. rej. (...) mogły powstać w wyniku uderzania wań kulą przez oskarżoną. Możliwe w ich ocenie było, aby ujawnione w obrębie pokrywy komory silnika wgniecenie mogło powstać od uderzenia końcówką takiej kuli, zaś wgniecenie powierzchni lewego przedniego błotnika – na skutek uderzenia- pchnięcia końcówką tejże kuli. Oszacowali, iż naprawa uznanych za możliwe uszkodzeń wyniosłaby 1100,02 zł (bez podatku VAT).

Oskarżona J. W. nie była dotąd karana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

częściowo wyjaśnienia oskarżonej J. W. (k. 65v, 143, 283, 559), zeznania świadków: M. G. (k. 65v-67, 283-285v, 573-576, 670v-672, 683v-686, 716v-717, 559v-561, 746-746v- niniejszych akt, k. 3-4v, 75 - 77 - akt 1Ds (...)), M. M. (1) (k. 67v- 68, 289v-290, 649-649v, 759v-760v, 773-773v – niniejszych akt, k. 61-62 - akt II W (...) k. 21-22 - akt 1 Ds. (...), k. 72-73, 185-185v, 306, 541-542v, 839v - akt II K (...) SR Z.), A. W. (k. 138v – 139, 307v – 308, 610-611, 612-613, 695-697v, 718-718v, , 648-648v, 745v-746 – niniejszych akt, k. 42-43 - akt 1Ds (...), k. 67v -68 - akt IIW (...) k. 18-18v, 188v-189, 554-556v, 840-840v- akt (...) SR Z.), B. G. zd. W. (k. 139-139v, 306-306v, 636-638, 705v-706v, 648v-649, 745-745v – niniejszych akt, k. 40 - akt 1Ds(...), k. 34-35, 68 - (...)(...) k. 54-55, 195-195v, 564v-565v - akt II K (...) SR Z.), M. G. (1) zd. M. (k. 68- 68v, 289- 289v, 621-622, 680-680v 724-724v, 702v-704v, 649v-650, 744v-745 – niniejszych akt, k. 63 - akt IIW (...), k. 73 akt 1Ds. (...), k. 30-30v, 191-192, 283-283v, 561v-563v, 852-852v – akt IIK (...) SR Z.), A. M. (k. 68v- 69v, 288-288v, 676v-677v, 714-715, 724v-725v, 650 – 650v, 744 – niniejszych akt, k. 62-62v - akt IIW (...), k. 19-20 - akt 1Ds. (...), k. 208v-209, 580-581, 852v-853v – akt IIK(...)), W. M. (k. 70-70v, 305v- 306, 668-669, 672-673, 686-687v, 717-717v, 650v-651, 744 – 744v – niniejszych akt, k. 62v – 63 -akt II W (...), k. 17-18 - akt 1 Ds. (...), k. 184-185, 539-540v, 839-839v – akt IIK(...) SR Z.), K. W. (k. 138, 308v, 692-695, 718v-719v,772v-773 – akt niniejszego postępowania, k. 13v, 67-67v - akt IIW (...) k. 50-51 - akt 1Ds. (...), k. 187v-188v – akt II K (...) SR Z.), R. W. (1) (k. 139, 307-307v, k. 41 - akt 1Ds. (...), 68v- akt II (...), k. k. 52-53, 194-195, 565v-567 - akt (...) SR Z.), S. G. (k. 69-70, 286-286v, k. 66v - akt IIW (...) k. 23-24, - akt 1Ds. (...)), A. L. (k. 136v-137, k. 66-67, 72 - akt 1 Ds. (...), k. 88v - akt IIW (...)), M. J. (k. 137-137v, 286v-287, k. 67 – 67v - akt II W (...),k. 47-48, 68v - akt 1Ds. (...)), J. K. (k. 137v-138, 287-288, k. 63v - akt II W (...) k. 34-35 - akt 1Ds. (...)), M. W. (k 138v, 309-309v, k. 15-16 akt - 1Ds. (...), k. 59v-60 – akt IIW (...)), M. Ś. (k. 142v-143, 209v-210 - akt II K (...) SR Z.), M. K. (k. 313v), a nadto : pismo KMP w W. z załącznikami (k. 86– 88), opinie biegłych (k. 145–149, 160–167, 186), dokumentację medyczną (k. 181), kopie orzeczeń z uzasadnieniami (k. 213–221), opinie lekarskie (k. 222–230, 231–236), pismo KPP W..(k. 296), opinię biegłego (k. 408–426), dane o karalności (k. 447, 662), wyrok i uzasadnienie ze sprawy II K (...) SR w Z. (k. 727–738), oraz z akt 1 Ds. (...)- notatki urzędowe (k.7-11,74), protokół oględzin z materiałem poglądowym (k. 27-31), opinię inż. T. B. wraz z wyceną (k.52-59),postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k.86), zażalenie (k.90-93), postanowienia Sądu (k.94-95), protokół oględzin kuli ortopedycznej (k.97-99) , kartę informacyjną (k.106-107), opinię uzupełniającą (k.110-112), postanowienie o umorzeniu dochodzenia (k.116), z akt II W (...) - notatkę urzędową (k 4).

Oskarżona J. W. przez cały tok postępowania nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu.

W toku rozpoznawania niniejszej sprawy po raz pierwszy (k. 65v) odmówiła składania wyjaśnień. W trakcie krótkiego uzupełniającego wyjaśnienia (k. 143) stwierdziła jedynie ile ma wzrostu, ile waży oraz, że w dniu zajścia korzystała z aluminiowych kul, dopasowanych do jej wzrostu. Podobnie uczyniła przesłuchiwana przed dwoma kolejnymi składami orzekającymi (k. 283, 559) .

W tym miejscu wskazać należy, iż większość osób przesłuchiwanych w niniejszej sprawie w charakterze świadków podzielić można na dwie antagonistyczne grupy. Jedną stanowią osoby powiązane rodzinnie lub poprzez znajomość z rodziną oskarżonej J. W., a drugą – z pokrzywdzonym M. G.. Każda osoba z tych dwóch grup ma oczywisty interes w tym, aby zeznawać w sposób możliwie jak najbardziej korzystny w stosunku do osoby, na rzecz której świadczą z uwagi na to, że część z nich brała mniej lub bardziej aktywny udział w zdarzeniu lub z racji powiązania z osobami czynnie w nim uczestniczącymi, stara się im w ten sposób pomóc. Poza tymi osobami świadkami są też funkcjonariusze policji, którzy zostali wezwani na miejsce zdarzenia, ale którzy samego zajścia nie widzieli i znają go jedynie z relacji osób w nim uczestniczących.

W ocenie Sądu na bieg postępowania, a szczególnie w początkowej jego fazie, z całą pewnością pewien wpływ miał również fakt, że syn oskarżonej M. W., jest pracownikiem biurowym Prokuratury Rejonowej w W., a to w tym kontekście, iż w tak małym mieście jego osoba jest znana nie tylko pracującym w tej jednostce osobom, ale

też i funkcjonariuszom policji z KPP W., o czym świadczyło przekazanie postępowań poza obręb działania tejże prokuratury, jak i komendy.

Nie budzi też wątpliwości, że przebieg zajścia był dynamiczny. Osoby, które przebywały w jego trakcie na drodze, a więc M. W., A. W. i J. K., jak też później przybyły ojciec M. W. – K. W., byli w stanie nietrzeźwym w różnym stopniu. Inne osoby dołączały się na różnych etapach zajścia, stąd też z całą pewnością widziały jego przebieg tylko w jakiejś części. Ponadto z racji tego, iż na potrzeby trzech odrębnie toczonych postępowań, z których dwa trwały kilka lat, każdy ze świadków był co najmniej kilkakrotnie słuchany na okoliczności z nim związane, stąd też relacje świadków z różnych okresów w pewnych szczegółach różnią się między sobą. Znamiennym jest, że najsprawniej na etapie dochodzenia toczono były spośród nich postępowanie dotyczące pobicia M. W., zaś okoliczności dotyczące uszkodzenia samochodu M. G. skierowane zostały na boczny tor, czego skutkiem było, że postępowanie o wykroczenie z art. 124§1 kw toczono było z wniosku o ukaranie wniesionego przez pokrzywdzonego, a formalne zawiadomienie o uszkodzeniu samochodu M. G. na skutek uderzeń przez oskarżoną, a będące przedmiotem niniejszej sprawy, zostało złożone dopiero w lutym 2011 roku. Nie może umknąć uwadze Sądu, że M. G. od początku czynności wykonywanych z jego udziałem twierdził, że poza uszkodzeniem lusterka, były też zadawane przez nieznaną mu wówczas starszą kobietę uderzenia laską lub kijem w karoserię jego samochodu, ale nikt z funkcjonariuszy nie podjął tego tematu. Działania policji dotyczyły tylko uszkodzenia lusterka i nie poprzedziły ich przeprowadzone w sposób właściwy oględziny uszkodzonego pojazdu, co wydaje się być pierwszą i niezbędną czynnością procesową, która winna być zostać wykonana i to niezwłocznie. Czy na taki bieg powyższych czynności mogło mieć wpływ miejsce pracy M. W., nie sposób jest odpowiedzieć jednoznacznie, nie mniej jednak, wszelkie trudności dowodowe, z jakimi mierzy się sąd rozpoznając niniejszą sprawę, swoje źródło mają w zaniechaniach policji w początkowej fazie swoich czynności. Zdaniem Sądu nie wykonanie w fazie początkowej postępowania, zgodnych z wymogami prawa, oględzin pojazdu wpłynęło na tak długi czas trwania niniejszego postępowania. Z tego obowiązku, w ocenie Sądu, nie zwalniało stwierdzenie uszkodzenia lusterka przeprowadzone w nocy, na drodze przez partol przeprowadzający interwencję, stąd też takiego zaniechania nie sposób jest zaakceptować.

Pomimo powyższych ułomności prowadzonego w kierunku przestępstwa z art. 288§1 kk dochodzenia, wbrew stanowisku Prokuratury, dwukrotnie umarzającej to postępowanie z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie, zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał daje pełne podstawy do stwierdzenia, iż w wyniku umyślnego działania oskarżonej J. W., poprzez uderzanie w elementy karoserii samochodu M. G., doszło do jego uszkodzenia. Nie można z samego faktu, iż postępowanie to zostało wszczęte na skutek zawiadomienia pokrzywdzonego złożonego dopiero pół roku od zdarzenia, czynić decydującej przesłanki do stwierdzenia, iż jego depozycje, jak i zeznania potwierdzających jego wersję świadków, nie są wiarygodne na tyle, aby móc czynić w oparciu o nie pewne ustalenia faktyczne. Organy ścigania o takim na nie innym zachowaniu oskarżonej wiedziały od początku trwania postępowania zarówno dotyczącego uszkodzenia lusterka, jak i pobicia M. W., nie mniej jednak nie zadały sobie trudu, aby te okoliczności wyjaśnić, z czego nie można czynić zarzutu pokrzywdzonemu, niebędącemu wszakże prawnikiem. Z tych względów, mając na uwadze wysoką spójność relacji pokrzywdzonego w tym zakresie, popartą zeznaniami M. M. (1), M. G. (1) zd. M., A. M., W. M., M. Ś. i częściowo S. G., jak też w znacznej części treścią opinii biegłych, w ocenie Sądu powyższe dowody dają pełną podstawę do skutecznego zakwestionowania wyjaśnień oskarżonej J. W., jak też i powołanych świadków obrony.

M. G., słuchany wiele razy, w różnych postępowaniach i w różnym czasie, relacjonował przebieg zajścia z udziałem rodziny W. (k. 65v-67, 283-285v, 573-576, 670v-672, 683v-686, 716v-717, 559v-561, 746-746v- niniejszych akt, k. 3-4v, 75 - 77 - akt 1Ds (...)). Pomimo konieczności powielania tych samych okoliczności, każdorazowo i stanowczo twierdził, że w momencie, kiedy był już w samochodzie i próbował odjechać po uderzeniu lub odepchnięciu M. W., oskarżona J. W., matka M. W., kilkakrotnie uderzała w jego samochód przedmiotem przypominającym kij lub laskę, co następnie doprecyzował, że była to kula ortopedyczna, kiedy wiedział, że przy jej pomocy się poruszała. Nie mniej jednak, słuchany po raz pierwszy jako świadek, po upływie miesiąca od zajścia na potrzeby postępowania wyjaśniającego dot. uszkodzenia lusterka w jego samochodzie (k. 75 - 77 akt 1Ds (...)) twierdził, że poza widocznym uszkodzeniem tego elementu pojazdu, w trakcie próby odjechania z miejsca zdarzenia starsza kobieta (wówczas

nie znał jej), uderzała w jego samochód kilkakrotnie laską. Tożsamo zeznał w trakcie zeznania połączonego z zawiadomieniem o przestępstwie (k. 3 – 4 akt 1Ds (...)), iż matka W. uderzała w jego samochód jakimś kijem.

Podobnie wyjaśniał słuchany jako podejrzany, a w dalszej kolejności jako oskarżony w sprawie II K (...) Sądu Rejonowego w Z. (k. 573-576, 670v-672, 683v-686, 716v-717), każdorazowo stanowczo i jednoznacznie wskazując, że oskarżona J. W. uderzała kijem w jego samochód (k. 574, 671, 684v).

Słuchany po raz pierwszy na potrzeby niniejszej sprawy karnej (k. 65v- 67), ale już po dwóch latach od inkryminowanego wydarzenia, że kiedy próbował uciec, odjeżdżając z tego miejsca, usłyszał uderzenie w samochód kulą ortopedyczną i były to uderzenia w przód samochodu, w maskę z przodu od strony kierowcy, dach i błotnik od strony kierowcy. O tym, że była to kula wiedział dlatego, że J. W. biegnąc w jego kierunku nią się podpierała. Twierdził też, że uderzeń oskarżonej było 3 lub 5, ale jeszcze ktoś inny uderzał w jego samochód, ale nie widział tego, tylko wie z relacji państwa M. (k. 66 niniejszych akt). Dodał też, że po drodze spotkał jadący patrol policji i zatrzymał ich, gdyż wiedział od M. M. (1), że został wezwany, i tam poinformował policjantów o uderzeniu w jego samochód przez kobietę, ale oni poza urwanym lusterkiem, z uwagi na porę dnia (było ciemno), nie dostrzegli innych uszkodzeń. (k. 66 – 66v, 67). Przed kolejnym składem orzekającym (k. 283-285v), po blisko 4 latach od zdarzenia, nadal twierdził, że w momencie odjazdu były kilkakrotne uderzenia w jego samochód przez starszą kobietę tj. oskarżoną, która stała od strony kierowcy i robiła to trzymana kulą (k. 283v). Dopytywany twierdził, że uszkodzenia w jego pojeździe zostały już naprawione. Potwierdził też, że z relacji rodziny M. wie, że poza oskarżoną, w jego samochód uderzał też A. W., ale w jego tył (k. 284). Przed niniejszym składem, zeznając spontanicznie (k. 559v-561) stwierdził, że w jego samochodzie zniszczony został przedni lewy błotnik, maska przednia i dach, a zrobiła to oskarżona, kiedy wybiegła na drogę, a on już wsiadł do samochodu. Mimo tego widział jaki to robiła, gdyż stała z przodu tj. z boku przy przednim kole, a tych uderzeń było 3 do 5. Uderzała kulą, z którą przybiegła. Odnośnie stanu pojazdu w momencie zdarzenia stwierdził, że samochód był używany, zakupiony na rynku wtórnym. Przyznał też, że wówczas, kiedy spotkał policjantów i w trakcie interwencji nie pokazywał im uszkodzeń, ale mówił o uderzeniu w samochód, a policjanci go obejrzeliby nawet nie używając latarki. Twierdził, że o uszkodzeniach mówił od początku podczas przesłuchań, ale zobaczył je w dniu następnym po zajściu.

Twierdzenia pokrzywdzonego o okolicznościach, w jakich doszło do uszkodzenia jego samochodu przez oskarżoną potwierdzili ponadto – jego obecny szwagier M. M. (1), żona M. G. (1) zd. M., teść W. M., jak i częściowo ojciec – S. G..

M. M. (1), tak jak i M. G. wielokrotnie był przesłuchiwany na okoliczności związane z zajściem z udziałem rodziny W. (k. 67v- 68, 289v-290, 649-649v, 759v-760v, 773-773v – niniejszych akt, k. 61-62 - akt II W (...) k. 21-22 - akt 1 Ds. (...), k. 72-73, 185-185v, 306, 541-542v, 839v - akt II K (...) SR Z.). Bez względu na upływ czasu konsekwentnie wskazywał, że w trakcie zdarzenia J. W. uderzała po samochodzie pokrzywdzonego kijem (k. 61v akt II W (...)) a następnie doprecyzował, że uderzenia były kulą ortopedyczną lub kijem głównie po przedniej części pojazdu w momencie, gdy M. G. odjeżdżała (k. 21v akt 1 Ds. (...)). Podobnie relacjonował ten fragment zdarzenia słuchany jako podejrzany i oskarżony w sprawie II K (...) (k. 72-73, 185-185v, 306, 541-542v, 839v).

W toku niniejszego postępowania, słuchany przed kolejnymi składami orzekającymi (k. 67v- 68, 289v-290, 649-649v, 759v-760v, 773-773v) konsekwentnie twierdził, że widział jak oskarżona uderzała kijem o samochód, stojąc od strony kierowcy, który to kij trzymała w ręku, a uderzeń było wiele. Następnie doprecyzował, że był to kij lub kula (k. 67v - 68). W kolejnych zeznaniach, składanych po upływie blisko 4 lat od zajścia (k. 289v-290), nadal potwierdzała fakt zadawania przez oskarżoną kilkunastu w jego ocenie uderzeń w samochód, miejsce z którego to czyniła – stojąc od strony kierowcy, jak też a fakt, że narzędziem był kij lub kula ortopedyczna. Zeznając przed niniejszym składem, już po blisko siedmiu latach od inkryminowanego zdarzenia (k. 649-649v), nawet nie pamiętając szczegółów był pewien, że J. W. uderzała w samochód M. G. jakimś przedmiotem stojąc koło drzwi kierowcy, a uderzenia były w okolice przodu tj. maski, dachu i były mocne. Potwierdził też, że w późniejszym czasie widział te uszkodzenia na samochodzie. W kolejnych przesłuchaniach, po odczytaniu szeregu uprzednich zeznań, potwierdził je (k. 759v-760v, 773-773v).

W. M. na okoliczność przedmiotowego zajścia był słuchany w różnych sprawach wielokrotnie zarówno w roli świadka, jak i podejrzanego oraz oskarżonego (k. 70-70v, 305v- 306, 668-669, 672-673, 686-687v, 717-717v, 650v-651, 744 –

744v – niniejszych akt, k. 62v – 63 -akt II W (...) k. 17-18 -akt 1 Ds. (...), k. 184-185, 539-540v, 839-839v – akt (...) SR Z.). Słuchany na potrzeby postępowania przygotowawczego (k. 17-18 -akt 1 Ds. (...)) stwierdził, że uszkodzeń w pojeździe m. G. dokonała J. W. poprzez uderzenie w karoserię kijem lub podobnym przedmiotem. W sprawie II W (...) (k. 62v–63) jako świadek zeznał, iż w trakcie całego zamieszania była obecna J. W. i ona wymachiwała jakimś kijem i były odgłosy stukania po samochodzie tym kijem kiedy M. G. ruszał, bo się bał.

W sprawie karnej o pobicie (k. 184-185, 539-540v, 839-839v – akt (...) SR Z., w kopiach k. 668-669, 672-673, 686-687v, 717-717v) twierdził, że oskarżona J. W. stukała kijem po samochodzie (k. 672), doprecyzowując, że mogła być to też i kula (k. 686v). Zeznając przed różnymi składami w niniejszej sprawie (k. 70-70v, 305v- 306, 650v-651, 744 – 744v) jednoznacznie wskazał, że widział jak oskarżona stukała kijem w samochód i słychać było dźwięk tego stukania, a po paru dniach widział samochód pokrzywdzonego, był poobijany i powgniatany, a wcześniej tych uszkodzeń nie miał. Dodał, że oskarżona chodziła, biegała i krzyczała koło samochodu, była z jego przodu i tyłu (k. 70-70v). W kolejnym przesłuchaniu (k.305v-306) potwierdził, że widział jak J. W. chodziła obok samochodu i stukała kijem lub kulą po samochodzie, a uderzenia były z przodu w maskę, dach i było ich kilka. Przed niniejszym składem, po kilku latach od zdarzenia stwierdził jedynie, że oskarżona krzyczała, machała kijem i stukała nim po samochodzie G., a uderzeń był więcej i było je słychać (k.650v-651), a w kolejnym przesłuchaniu jednie potwierdził uprzednie relacje(k. 744-744v).

Świadek M. G. (1) z d. M. (k. 68- 68v, 289- 289v, 621-622, 680-680v 724-724v, 702v-704v, 649v-650, 744v-745 – niniejszych akt, k. 63 - akt IIW (...) k. 73 akt 1Ds. (...), k. 30-30v, 191-192, 283-283v, 561v-563v, 852-852v – akt IIK (...) SR Z.) w swoich zeznaniach wskazywała, iż pomimo tego, że na drogę wyszła po pewnym czasie, to z całą pewnością widziała moment, jak M. G. odjeżdżał. W tym czasie M. W. ciągnął za lusterko samochodu, jego brat był z tyłu samochodu a ich mama uderzała z przodu w samochód. Takie twierdzenia zawarła w większości zeznań na różnych etapach poszczególnych postępowań. Zeznając na potrzeby dochodzenia w sprawie zniszczenia mienia (k. 73 akt 1Ds. (...)) jasno i pewnie stwierdziła, że po tym, jak zadzwoniła na policję wyszła na podwórko i widziała jak na drodze J. W. uderzała jakimś kijem lub kulą ortopedyczną po samochodzie, po drzwiach od strony kierowcy i po innych elementach, również od strony kierowcy. W większości podobnie zeznawała w innej sprawie dot. pobicia M. W. (k. 30-30v, 191-192, 283-283v, 561v-563v, 852-852v – akt IIK (...) SR Z., kopie tych akt – k. 621-622, 680-680v, 702v-704v, 724-724v). W najwcześniejszych zeznaniach, bo z 17.09.2010r, dołączonych w kopii do niniejszych akt (k. 621-622) stwierdziła, że widziała tylko część zajścia na drodze, gdyż w pewnym momencie wróciła do domu aby wezwać policję. W zeznaniach składanych na potrzeby sprawy II K (...) (k. 702v-704, 724-724v) jednoznacznie stwierdziła, że po tym jak zadzwoniła na policję i wróciła na drogę widziała, że M. W. ciągnął za lusterko, jego brat był z tyłu, a matka uderzała z przodu kulą lub jakimś kijem w samochód.

Kilkakrotnie słuchana w niniejszym postępowaniu przed trzema kolejnymi składami orzekającymi (k. 68- 68v, 289-289v, 649v-650, 744v-745). W pierwszych zeznaniach (k. 68-68v) stwierdziła, że pomimo tego, iż była w pewnej odległości od miejsca, gdzie było zamieszanie, z całą pewnością widziała jak oskarżona uderza kijem lub kula w samochód i to dużo razy, ale ich nie liczyła. Widziała też uszkodzony samochód, miał uszkodzenia z przodu, na drzwiach od strony kierowcy nad kołami, innych uszkodzeń nie pamiętała. Twierdziła, że wcześniej tym samochodem jeździła i nie miał on takich uszkodzeń (k. 68-68v). W następnym przesłuchaniu (k. 289-289v) stwierdziła, że pamięta ogólnie, bez szczegółów jak oskarżona uderzała kulą, czy innym przedmiotem typu kij w samochód, chyba kilka razy, a stała przy przedniej części pojazdu od strony kierowcy. Dwukrotnie słuchana przed niniejszym składem (k. 649v-650, 744v-745) potwierdziła swoje uprzednie zeznania dodając, iż pomimo upływu czasu dobrze pamięta, że oskarżona uderzała w samochód , chyba w dach, lusterko i gdzieś z przodu stojąc od strony kierowcy, ale z upływu czasu (7 lat) szczegółów już nie pamięta. Świadek odnosząc się do rozbieżności w swoich zeznaniach, gdyż w zeznaniach w sprawie II W (...) (k. 63) nie mówiła o okoliczności dot. uderzania w samochód przez oskarżoną stwierdziła, że wówczas pierwszy znalazła się w takiej sytuacji, w tym przy przesłuchiwanie, była zdenerwowana, przez co mogła coś pominąć. Na brak szczegółów w późniejszych relacjach wpłynął upływ czasu.

Świadek A. M., teściowa pokrzywdzonego, również była wiele razy przesłuchiwana na okoliczności inkryminowanego zdarzenia (k. 68v- 69v, 288-288v, 676v-677v, 714-715, 724v-725v, 650 – 650v, 744 – niniejszych akt, k. 62-62v - akt IIW (...) k. 19-20 - akt 1Ds. (...), k. 208v-209, 580-581, 852v-853v – akt (...)).

Zeznając na potrzeby dochodzenia w sprawie zniszczenia mienia (k. 19 – 20 akt 1Ds. (...)) stwierdziła, że uszkodzeń w pojeździe M. G. dokonała m. in. J. W. uderzając prawdopodobnie kula ortopedyczną z przodu i z boku, a całe zejście widziała stojąc w pewnej odległości na drodze, przy swojej posesji. W większości podobnie zeznawała w innej sprawie dot. pobicia M. W. (k. 208v-209, 580-581, 852v-853v – akt (...), kopie tych akt – k. 676v-677v, 714-715, 724v-725v). W jednym z zeznań (k. 677) stwierdziła, że widziała jak J. W. uderzała kijem lub kulą w samochód, w kolejnym zaś obszerniej opisała, że oskarżona uderzała owym kijem lub kulą bardziej po stronie kierowcy, po przodzie i bokach (k. 714v). Podobnie jak inni z jej rodziny, kilkakrotnie była słuchana w niniejszym postępowaniu przed trzema kolejnymi składami orzekającymi (k. 68v- 69v, 288-288v, 650 – 650v, 744). Zeznając po raz pierwszy (k. 68v-69v) twierdziła, że widziała jak oskarżona uderzała kijem po samochodzie po tym jak wybiegła na drogę, przemieszczając się po stronie kierowcy. Twierdziła, że jej stan zdrowia, wbrew temu co mówiła oskarżona i jej rodzina, nie był na tyle zły, gdyż widziała ją wielokrotnie jak w tamtym okresie chodziła bez kuli, a kulała zawsze. Podobnie wskazała w kolejnym przesłuchaniu, iż widziała jak oskarżona uderzała kijem lub kulą po samochodzie (k. 288- 288v), choć w jej ocenie był to raczej kij, bo kula tak mocno by nie uderzała, gdyż z kijem chodziła przeganiać krowy. Przed niniejszym składem nie pamiętała już większości szczegółów, ale była pewna, że J. W. uderzała w samochód z boku, bardziej z przodu i tych uderzeń była kilka, było je słyhać (k. 650). W ostatnim przesłuchaniu jedynie potwierdziła uprzednie relacje (k. 744).

Słuchany jako świadek ojciec pokrzywdzonego, S. G. (k. 69-70, 286-286v, k. 66v - akt IIW (...) k. 23-24 - akt 1Ds. (...)), który nie uczestniczył w niniejszym zdarzeniu, wypowiadał się jedynie o stanie samochodu będącego współwłasnością jego i syna. W trakcie dochodzenia w sprawie jego uszkodzenia (k. 23-24 - akt 1Ds. (...)) twierdził, że o całym zajściu dowiedział się od syna po 2 – 3 dniach, a sam widział uszkodzenia pojazdu na drugi dzień. Dostrzegł uszkodzenia lewego wstecznego lusterka, klosze tylnych lamp, wgniecenia na karoserii lewego błotnika, przednich drzwi od strony pasażera, pokrywy silnika i zarysowania na dachu. W sprawie II W (...) (k. 66v) twierdził, że uszkodzenia w samochodzie pierwsza zobaczyła zona, a potem on i że doszło do tego w trakcie jakiejś awantury na drodze w P.. Na potrzeby sprawy karnej o zniszczenie mienia był słuchany przed dwoma składami orzekającymi (k. 69-70, 286-286v), gdzie jednoznacznie stwierdził, że samochód użytkowany przez syna przed dniem inkryminowanego zajścia nie był uszkodzony. Twierdził, że syn początkowo nie chciał mówić o okolicznościach powstania tych uszkodzeń, ale potem opowiedział, że m. in. że był łomot i nie wie kto konkretnie uszkadzał samochód. Mówił, że osoba winna pracuje w prokuraturze i z nią się nie wygra (k. 69v-70), podobnie zeznał słuchany ponownie (k. 286-286v), ale szczegółów już nie pamiętał.

Na etapie postępowania sądowego słuchana też była w charakterze świadka sąsiadka państwa M., M. Ś. (k. 142v-143, k. 209v-210 - akt II K (...) SR Z.). Twierdziła, że tej nocy słysząc na drodze krzyki obudziła się, a kiedy wyjrzała zobaczyła jak oskarżona tłucze kulą w czerwonego (...), tłukąc w lusterko z lewej strony. Nie dostrzegła ile razy uderzyła i w którym ręku tą kulę trzymała. Dodała, że widziała to dobrze, bo jej dom jest blisko tego miejsca, które był też oświetlone. Dopytywana przyznała, że pozostaje w dobrych relacjach z pokrzywdzonym i była na jego ślubie, a z W. nie odzywa się od chwili tego zdarzenia (. 142v-143). W zeznaniach składanych na potrzeby postępowania o pobicie (k. 209v-210 - akt II K (...) SR Z.) zeznała praktycznie tożsamo, nie mniej więcej, ale mało istotnych szczegółów.

W ocenie Sądu, analizując przytoczone wyżej zeznania świadków, pomimo pewnych drobnych różnic, które wiążąc należy z dynamicznym przebiegiem zdarzenia, obserwacją z różnych punktów, jak też i bezspornie coraz większym upływem czasu w momencie ich składania jednoznacznie wskazują, iż udział oskarżonej w zajściu w dniu 16.08.2010r polegał na umyślnym uderzeniu kulą ortopedyczną w karoserię samochodu pokrzywdzonego w wyniku czego powstały uszkodzenia. O tym, iż samochód M. G. doznał uszkodzeń w wyniku takiego przebiegu przedmiotowego zdarzenia, świadczą wyniki przeprowadzonych oględzin przedmiotowego pojazdu wraz z materiałem poglądowym (K. 27-31 akt 1Ds(...)), też oparte o ich ustalenia opinie biegłych, zgromadzone w sprawie, a w szczególności opinia Ekspertów Techniczno – Motoryzacyjnych (...)w W., spośród nich najobszerniejsza i rzeczowa. Nie mniej jednak, już powołany

jako pierwszy do opiniowania w sprawie, biegły W. K. (k. 145-149), uznał, iż uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonego w obrębie pokrywy silnika, błotnika przedniego lewego i ewentualnie dachu w przedniej części, mogły powstać na skutek zadawania uderzeń poprzez uderzenie końcówką kuli, chociaż nie był przekonany, że i dachu (k. 147), oceniając wartość szkody z pominięciem dachu na kwotę 1144,38zł (k. 161v). W drugim uzupełnieniu opinii (k. 186) stwierdził, że możliwym narzędziem mógł być też i kij. Opiniujący zespołowo Eksperti Techniczno – Motoryzacyjnych (...) w W. (k. 408 – 426) ustalili podobnie, iż należy wykluczyć, że uszkodzenia dachu samochodu V. (...) nr. rej. (...) mogły powstać w wyniku uderzania weń kulą przez oskarżoną. Możliwe w ich ocenie było, aby ujawnione w obrębie pokrywy komory silnika wgniecenie mogło powstać od uderzenia końcówką takiej kuli, zaś wgniecenie powierzchni lewego przedniego błotnika – na skutek uderzenia- pchnięcia końcówką tejże kuli. Oszacowali, iż naprawa uznanych za możliwe uszkodzeń wyniosłaby 1100,02 zł (bez podatku VAT).

W związku z tym, przywołane wyżej depozycje świadków, w powiązaniu z bezwplywowymi dowodami w postaci oględzin pojazdu, jak też opinii biegłych, w sposób oczywisty dają asumpt do stwierdzenia, iż oskarżona dokonała uszkodzeń przedmiotowego pojazdu, a jedynie ich zakres winien być pomniejszony o uszkodzenia dachu. Takiego przekonania Sądu nie podważają bowiem oczywiście negujące te okoliczności zeznania członków jej najbliższej rodziny tj. synów M. i A. W., męża K. W., córek R. G. i B. W..

Tak jak była o tym mowa wyżej, osoby powiązane rodzinnie z oskarżoną, a także bezsporny współdział w samym zamieszkaniu obu jej synów: M. W. i A. W., jak również fakt toczona równoległe innego postępowania karnego dotyczącego pobicia M. W., w sposób oczywisty skłaniał świadków obrony do zeznawania maksymalnie dla niej korzystnego. Nie może też umknąć uwadze Sądu, że przyczyną całego zajścia, w trakcie którego uszkodzony został samochód M. G. było w oczywisty sposób niewłaściwe zachowanie nietrzeźwego M. W., utrudniającego lub uniemożliwiającego mu przejazd droga publiczną. W stanie nietrzeźwym, co wynika z notatki (k. 4 – akta II W (...)), ponadto byli A. W. i K. W., od których woń alkoholu, a nadto chwiejny krok stwierdzili przybyli na miejsce interwencji policjanci. Z całą pewnością, ów stan nietrzeźwości przywołanych wyżej trzech mężczyzn w sposób istotny ograniczyć im mógł możliwość należytego zapamiętywania przebiegu zdarzeń, a w konsekwencji i ich odtworzenie, tym samym do zeznań tych osób należy podchodzić ze szczególną ostrożnością.

Jak wynika z zeznań M. W. (k. 138v, 309-309v, k. 15-16 akt - 1Ds. (...), k. 59v-60 – akt IIW (...)), negował on aby jego matka mogła być sprawcą uszkodzeń samochodu M. G., przecząc też aby on swoim działaniem doprowadził do uszkodzenia lusterka, gdyż powstało w wyniku uderzania go tym lusterkiem w momencie gwałtownego otwarcia drzwi przez M. G. (m. in. k. 15-16 akt - 1Ds. (...)). Słuchany na potrzeby niniejszego postępowania (k. 138v, 309-309v) stwierdził, że z tego co zapamiętał, to tylko że został pobity przez pokrzywdzonego i innych. Twierdził, że po otrzymaniu uderzenia w głowę stracił przytomność, którą odzyskał jak M. G. nie było (k. 137v, 309). Wskazać w tym miejscu należy, iż z ustaleń poczynionych w prawomocnie zakończonym postępowaniu w sprawie II W (...) wynika, że uszkodzenie lusterka w samochodzie M. G. było wynikiem działania, ale nieumyślnego w momencie, kiedy próbował zatrzymać ruszającego pojazdem pokrzywdzonego (uzasadnienie wyroku 213 – 216), co w sposób jednoznaczny przeczy przywołanym wyżej twierdzeniom świadka. Ponadto, o ile faktycznie po uderzeniu w głowę w momencie odjazdu G. stracił przytomność, to w jaki sposób mógł wiedzieć co robiła wówczas jego matka i on sam, jak stwierdził w zeznaniach k. 15-16 akt 1Ds. (...). W związku z tym jego zeznania, jako oczywiście wewnętrznie sprzeczne, w ocenie Sądu nie mogą stanowić dowodu sprawie.

Drugim naocznym świadkiem obrony miał być syn oskarżonej A. W. (k. 138v – 139, 307v – 308, 610-611, 612-613, 695-697v, 718-718v, 648-648v, 745v-746 – niniejszych akt, k. 42-43 - akt 1Ds (...), k. 67v -68 - akt IIW (...) k. 18-18v, 188v-189, 554-556v, 840-840v- akt (...) SR Z.). W trakcie dochodzenia 1Ds.(...) (k. 42-43) tożsamo jak brat stwierdził, że do uszkodzenia lusterka w samochodzie pokrzywdzonego doszło w wyniku uderzenia drzwiami w brata w momencie ich otwarcia przez M. G.. Zaprzeczył, aby ktokolwiek inny mógł w jakakolwiek sposób uszkodzić jego samochód, a szczególnie matka, która poruszała się o kulach i bez nich nie mogła stać. Podobnie relacjonował powyższe będąc słuchany w sprawie II W (...) toczony przeciwko jego bratu (k. 67v-68). Słuchany w sprawie II K (...) (k. 18-18v, 188v-189, 554-556v, 840-840v- akt (...) SR Z., w kopiach z niniejszych akt – k. 610-611, 612-613, 695-697v, 718-718v, 648-648v) tożsamo twierdził odnośnie okoliczności uszkodzenia lusterka, przecząc aby matka w jakakolwiek sposób

uderzała w samochód M. G., jednakże jak w pewnym miejscu stwierdził, nie widział tego momentu (k. 613). W trakcie postępowania w niniejszej sprawie zeznawał kilka razy (k. 138v – 139, 307v – 308, 745v-746). W pierwszym przesłuchaniu stwierdził, że widział jak dołączyła do nich matka, która przyszła o jednej lub dwóch kulach, jak też, że nie uderzała w samochód pokrzywdzonego (k. 138v), podobnie też i w kolejnym (k. 307v-308). Jego przesłuchanie przed niniejszym składem ograniczyło się do potwierdzenia uprzednio złożonych zeznań (k. 745v-746).

Oceniając zeznania tego świadka w pierwszym rzędzie trzeba mieć na uwadze fakt, że był on w czasie zajścia nietrzeźwy, o czym była mowa wyżej. Ponadto, jak wskazano to przy ocenie zeznań M. W., z ustaleń poczynionych w prawomocnie zakończonym postępowaniu w sprawie II W (...) wynika, że uszkodzenie lusterka w samochodzie M. G. było wynikiem działania, ale nieumyślnego M. W. w momencie, kiedy próbował on zatrzymać ruszającego pojazdem pokrzywdzonego (uzasadnienie wyroku k. 213 – 216), co w sposób jednoznaczny przeczy przywołanym wyżej twierdzeniom świadka. Ponadto, o ile prawdziwym jest jego stwierdzenie, że momentu, kiedy coś się działo, a w czym matka mogła brać udział (k. 613), jego przeczenia w tym zakresie uznać należy jedynie za przyjętą linię obrony matki. W związku z tym również i jego zeznania, jako w sposób oczywisty wewnętrznie sprzeczne, w ocenie Sądu nie mogą stanowić dowodu sprawie.

Kolejnym naocznym świadkiem obrony jest mąż oskarżonej K. W. (k. 138, 308v, 692-695, 718v-719v, 772v-773 – akt niniejszego postępowania, k. 13v, 67-67v - akt IIW (...) k. 50-51 - akt 1Ds. (...), k. 187v-188v – akt II K (...) SR Z.). K. W. słuchany w sprawie II W (...) (k. 67-67v) twierdził, iż nie widział żadnego uszkodzenia lusterka i innych elementów samochodu, gdyż synowie leżeli nieprzytomni, a żona w niego nie uderzała. W trakcie dochodzenia (k. 50-51 - akt 1Ds. (...)) zeznał, iż w momencie, gdy wyszedł na posesję, zobaczył jak wysiadający z samochodu mężczyzna uderzył drzwiami któregoś z jego synów, po czym doszło do bicia synów i w dalszej kolejności jego. Po chwili dołączyła do nich żona i córki. Twierdził również, że nie widział, aby żona lub ktokolwiek z jego rodziny uszkodził samochód pokrzywdzonego. Ponadto, gdy ten samochód odjeżdżał nie widział na nim żadnych uszkodzeń. W trakcie postępowania w sprawie pobicia syna (k. 187v-188v – akt II K (...) SR Z., w kopiach z niniejszych akt – k. 692-695, 718v-719v) twierdził, że kiedy dobiegł na miejsce zajścia, synowie byli już bici, przy czym M. W. leżał już nieprzytomny. Zaraz za nim wybiegła też żona tj. przyszła, bo była po operacji biodra (k. 693v). W dalszej części przesłuchania dodał, że poprzednio zeznając przeoczył, że G. jak zatrzymał samochód, to drzwiami uderzył jego syna. Ponadto w/g niego żona raczej nie uderzyła w samochód, ale nie wykluczył, że mogła raz uderzyć (k. 694 in fine).

Słuchany na potrzeby niniejszej sprawy (k. 138, 308v) nie podał zbyt wielu szczegółów związanych z jej przedmiotem poza tym, że na miejsce za nim przyszła żona, ale nic nie rozbiła mimo, że G. ją wyzywał, a kulą nie mogła uderzać, gdyż nie była w stanie stać o własnych siłach (k.138). W czasie kolejnego przesłuchania (k.308v) jedynie stwierdził, że jego żona stała gdzieś przy samochodzie, a zawarte w odczytanych mu zeznaniach stwierdzenie jakoby żona mogła uderzyć w samochód wyjaśnił tym, że mu się poplątało. Zeznania przed niniejszym składem nic nie wniosły, a ograniczyły się do powiedzenia poprzednich zeznań poza ponownym stwierdzeniem, iż sformułowanie, że żona mogła uderzyć w samochód wynikało z tego, że coś mu się pokręciło (k. 772v-773)

Tak jak w przypadku synów, również K. W., o czym nie mówił w żadnym z zeznań, w dniu zajścia był nietrzeźwy. On również, w ślad za synami twierdził, że nie doszło w wyniku działania syna M. do uszkodzenia lusterka w samochodzie pokrzywdzonego, gdyż w zasadzie o takim uszkodzeniu nie mówił twierząc nadto, że w momencie odjazdu ten samochód nie miał żadnych uszkodzeń (k. 50-51 - akt 1Ds. (...)). W przywołanym wyżej zeznaniu, podobnie jak bracia W., również sugerował o rzekomym uderzeniu któregoś syna drzwiami samochodu (k. 694). Tak jak była mowa wyżej, poczynione w sprawie II W (...) ustalenia dot. okoliczności, w jakich doszło do bezspornego uszkodzenia lusterka w samochodzie M. G., zeznania tego świadka w tym zakresie są niewiarygodne. Mając na względzie, iż świadek w tym zakresie zeznaje w sposób oczywisty nieprawdziwie, nie ma też podstaw, aby dać wiarę temu, iż żona nie mogła dokonać jakichkolwiek uszkodzeń, gdyż jak wskazano wyżej, w jednym z przesłuchań początkowo nie wykluczył tego, a następnie przyznał, że mogła raz uderzyć (k. (k. 694 in fine)). Z tych też względów innym zeznaniom K. R. W., niż przywołane wyżej stwierdzenie o zadaniu przez żonę uderzenia lub takiej możliwości, nie można dać wiary, gdyż pozostają w sprzeczności z pewnymi ustaleniami ze sprawy II W (...) jak też ustaleniami w niniejszym postępowaniu, a nadto, gdyż są wewnętrznie sprzeczne.

Córki oskarżonej tj. B. G. zd. W. (k. 139-139v, 306-306v, 636-638, 705v-706v, 648v-649, 745-745v – niniejszych akt, k. 40 - akt 1Ds (...), k. 34-35, 68 - (...) (...) k. 54-55, 195-195v, 564v-565v - akt II K (...) SR Z.) i R. W. (k. 139, 307-307v, k. 41 - akt 1Ds. (...), 68v- akt(...), k. 52-53, 194-195, 565v-567 - akt (...) SR Z.) były również przesłuchiwane na okoliczności zdarzenia. Słuchane w sprawie o wykroczenie II W (...) (k. 68, 68v) zgodnie twierdziły, że widziały w odjeżdżającym z miejsca zajścia samochodzie uszkodzonego lusterka. Renta W. nadto dodała, iż nie czuła od brata woni alkoholu w momencie, gdy się ocknął (k. 68v). W czasie dochodzenia dot. zniszczenia mienia również bardzo zbieżnie zeznawały (k. 40, 41 akt 1Ds. (...)) twierdząc, że w czasie zajścia w momencie kiedy pojawiły się na drodze, nie widziały aby ich matka uderzała w samochód kula ortopedyczną lub innym przedmiotem z racji jej stanu zdrowia. B. G. (wówczas jeszcze W.) zeznała (k. 40), że jej bracia też nic nie mogli uszkodzić w samochodzie, gdyż byli pobici tj. M. leżał nieprzytomny, a A. miał obrażenia na twarzy. R. W. również i w tym przesłuchaniu stwierdziła, że nie widziała na tym samochodzie żadnych uszkodzeń (k. 41). W czasie postępowania dot. pobicia M. W. w większości relacjonowały jego przebieg (B. G. - k. 54-55, 195-195v, 564v-565v - akt II K (...) SR Z., w kopiach - 636-638, 705v-706v, , R. W. - k. 52-53, 194-195, 565v-567 - akt (...) SR Z.), poza zanegowaniem aby ktokolwiek w ich obecności uszkodziła samochód pokrzywdzonego, stąd też zeznania te nie wymagają bliższego omówienia.

B. G. zd. W. słuchana na potrzeby niniejszego postępowania przed Sądem (k. 139-139v, 306-306v) pierwszy raz słuchana stwierdziła (k. 139 – 139v), że matka stała obok samochodu, brat M. leżał nieprzytomny nie widziała natomiast, aby matka uderzała czymś w samochód G.. Podobnie zeznała w czasie kolejnego przesłuchania (k. 306-306v) dodając, że nie widziała aby odjeżdżający samochód miał jakieś uszkodzenia. Ostatnie przesłuchanie w tej sprawie ograniczyło się do potwierdzenia uprzednio złożonych zeznań (k. 745-745v). R. W., słuchana bezpośrednio przed dwoma poprzednimi składami sądu (k. 139, 307-307v) w pierwszych zeznaniach zanegowała możliwość dokonana przez swoją matkę uszkodzeń, gdyż nie stała blisko niego, tylko koło leżącego brata, a ponadto nie była się w stanie poruszać bez kul. Podobnie jak wcześniej, zanegowała aby odjeżdżający samochód miał jakieś uszkodzenia (k. 139). Tożsamo relacjonowała w drugim przesłuchaniu (k.307-307v) dodając, że wniesienie sprawy o uszkodzenie samochodu to zemsta za sprawę o pobicie, którą wniósł jej brat, jak też sugerowała, że pokrzywdzony przez półroczny okres mógł dokonać w innych okolicznościach uszkodzeń, a potem wnieść sprawę.

Odnosząc się do przywołanych wyżej zeznań córek oskarżonej z pierwszym rzędzie rzuca się w oczy fakt, że obie negują, aby w momencie odjazdu z miejsca zdarzenia przez pokrzywdzonego, jego samochód miał widoczne uszkodzenia, a które to twierdzenia pozostają w zupełnej sprzeczności z ustaleniami zawartymi w prawomocnie zakończonym postępowaniu w sprawie II W (...) o czym była mowa wyżej. Ponadto obie też twierdzą, wbrew ustaleniom w tej sprawie, że ich brat M. w momencie kiedy M. G. odjeżdżał z miejsca zdarzenia, leżał nieprzytomny, a jak wynika z ustaleń w sprawie II W (...) w tym czasie M. W. próbował go zatrzymać trzymając się właśnie tego bocznego lusterka, w wyniku czego doszło do jego nieumyślnego urwania. Ponadto, wbrew oczywistym stwierdzeniom funkcjonariuszy policji w notatce (k.4 akt II W (...)), że w czasie zdarzenia ich brat M. był nie nietrzeźwy, R. W. przeczy temu. W związku z tym, relacje obu omawianych wyżej świadków w tym zakresie są oczywiście nieprawdziwe, stąd też zasadnym jest wnioszek, w kontekście niewiarygodności twierdzeń pozostałych członków jej rodziny, że nie ma podstaw, aby dać wiarę ich zeznaniom na temat, że ich matka nie uszkodziła samochodu M. G.. Za powyższym przemawiają też ocenione jako wiarygodne twierdzenia członków rodziny M., jak i samego pokrzywdzonego, o czym była mowa wyżej.

Świadek J. K., który stał na drodze wraz braćmi W. (k. 137v-138, 287-288, k. 63v, - akt II W (...) k. 34-35 - akt 1Ds. (...)) zeznając w trakcie dochodzenia - 1Ds. 2285/11- twierdził, że nie pamięta czy ktoś uszkodził samochód (...)w dniu 16.08.2010r kiedy miało miejsce zajście na drodze, gdyż był nietrzeźwy. W sprawie o wykroczenie (k. 63v – II W (...)) stwierdził również, że nie pamięta tego, co się działo, gdyż był pijany, przyznając jednocześnie, że zna rodzinę M.. Słuchany na potrzeby niniejszego postępowania sadowego kilkakrotnie zeznawał odmiennie (k. 137v-138, 287-288), że pomimo znacznego stanu nietrzeźwości, nie pamięta wielu szczegółów, ale widział oskarżoną poruszającą się o jakiejś lasce. Ponadto słyszał jakieś stuki po samochodzie, ale samych uszkodzeniach nie wie. Ze słyszenia natomiast wie, że samochód uszkodziła W., ale tego momentu nie widział (k. 137v-138). W trakcie kolejnego przesłuchania (k. 287-288) ponownie zmienił swoją relację twierdząc, że widział jak oskarżona uderzała w samochód, bardziej z góry i z przodu jakiś chyba kijem, ale nie był w stanie określić ile razy. drodze .

Dostrzegając ewolucję zeznań tego świadka wraz z kolejnymi etapami postępowania i wpływem czasu, dzielącym zdarzenie i datę jego przesłuchania, nasuwa się jednoznacznie stwierdzenie, iż jego zeznania, składane już na etapie postępowania sądowego nie mogą być uznane za wiarygodne. Z całą pewnością należy przyjąć, że świadek ten był zbyt mocno pijany, aby dobrze zapamiętać jego przebieg, a będąc znajomym rodziny M. z własnej woli, albo pod ewentualnym czyimś wpływem, mógł zmienić pierwotne relacje, nie mniej jednak uczynił to tak nieporadnie, iż takim zmienionym zeznaniem nie sposób dać wiary, gdyż pozostają one w wewnętrznej sprzeczności.

Zeznania świadków w osobach funkcjonariuszy policji, którzy przybyli w miejsce interwencji i dokonali czegoś, co w żaden sposób nie można nazwać oględzinami samochodu pokrzywdzonego, niewiele wniosły do niniejszego postępowania. Chodzi tu o zeznania A. L. (k. 136v-137, k. 66-67, 72 - akt 1 Ds. (...), k. 88v - akt IIW (...)) i M. J. (k. 137-137v, 286v-287, k. 67 - 67v - akt II W (...), k. 47-48, 68v - akt 1Ds. (...)). Świadkowie ci w swoich zeznaniach potwierdzili fakt, że jadąc na miejsce zgłoszenia, spotkali pokrzywdzonego, który okazał im uszkodzone lusterko w swoim samochodzie. Innych uszkodzeń oni nie dostrzegli, jak też ta osoba o nich nie mówiła. Potem razem z nim udali się na miejsce interwencji, gdzie była też i oskarżona, która poruszała się o kulach. Ich zeznania są w zasadzie zgodne z twierdzeniami pokrzywdzonego M. G., który sam przyznał, że nie wiedząc wówczas o uszkodzeniach innych części samochodu, mówił tylko o urwanym lusterku. Z tych względów zeznania tych świadków załogują na wiarygodność i nie wymagają dalszego, szczegółowego omówienia.

Zeznania M. K. (k. 313v), nic nie wnoszą do niniejszego postępowania, tym samym nie wymagają bliższego omawiania, nie mniej jednak ustalenia poczynione w trakcie przeprowadzonych przez niego oględzin samochodu pokrzywdzonego, nie budzą zastrzeżeń.

Sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych, o czym była mowa wyżej, zostały ocenione jako pełne i stanowiące podstawę do czynienia pewnych ustaleń faktycznych. Opinie są rzetelne, sporządzone w oparciu o wiedzę fachową biegłych, a poczynione w nich ustalenia są ze sobą spójne.

Reasumując powyższe, pomimo znacznego okresu trwania niniejszego postępowania, jak też trudności dowodowych wynikających z braków czynności dochodzeniowych, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż oskarżona J. W. dopuściła się tego, że

w dniu 16 sierpnia 2010 roku w miejscowości W., woj. (...) umyślnie uszkodziła samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący własność M. G. i innej ustalonej osoby w ten sposób, że uderzając kilkakrotnie kulą ortopedyczną w pokrywę komory silnika i lewy przedni błotnik spowodowała wgniecenie karoserii w miejscach uderzeń o wartości strat 1100,02 zł na szkodę M. G. i innej ustalonej osoby, czym wyczerpała w pełni znamiona czynu z art. 288§1 kk.

Typ czynu zabronionego, o którym mowa w art. 288 § 1, ma charakter umyślny. Umyślność może wystąpić zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i wynikowego. Dla charakterystyki strony podmiotowej nie ma znaczenia cel i motywacja sprawcy. Z uwagi na ograniczenie strony podmiotowej przestępstwa przewidzianego w art. 288 § 1 wyłącznie do umyślności, nieumyślne zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie rzeczy niezdatną do użytku może stanowić podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie prawa cywilnego (por. M. Kulik, *Przestępstwo i wykroczenie...*, s. 129). W realiach tej sprawy, oskarżona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim, gdyż miała świadomość tego, że jej zachowanie polegające na uderzaniu w karoserię samochodu kulą, będzie prowadzić do uszkodzenia cudzej rzeczy w wyniku takiego działania. Stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonej czynu, w świetle okoliczności jego popełnienia, jak też działań, do których doszło już po nim, należy ocenić jako na tyle wysoki, co wyklucza w ocenie Sądu przyjęcie powyższego jako wypadek mniejszej wagi. Na powyższe zdaniem Sądu nie może też mieć wpływu niezbyt duża wartość szkody, jednakże w okolicznościach konsekwentnego negowania przez oskarżoną i powoływanych przez nią świadków obrony, okoliczności w jakich doszło do jej powstania, nie sposób jest ocenić ów stopień społecznej szkodliwości inaczej.

Zgodnie z art. 4 § 1 kk jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy, a

niewątpliwie z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, stąd też zastosował przepisy nowe, pozwalające warunkowo umorzyć postępowanie w sprawie o czyn zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5.

Jednocześnie mając na uwadze dokonaną wyżej ocenę stopnia społecznej szkodliwości jej czynu, ale też i z drugiej strony wiek i dotychczasowa niekaralność oskarżonej, nie było przesłanek aby sięgać po karę pozbawienia wolności, przewidzianą w sankcji za czyn z art. 288§1 kk, jak też po kary wolnościowe przy zastosowaniu art. 37a kk. Pomimo przywołanej wyżej oceny stopnia społecznej szkodliwości, Sąd uznał iż istnieją podstawy do warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonej, gdyż oceniając łącznie stopień społecznej szkodliwości czynu jak i stopień winy oskarżonej, stają się one na tyle nieznaczące, iż zachodzą ku temu podstawy z art. 66§1 i 2 kk. Oczywiście jest też, w świetle przywołanych wyżej rozważań, okoliczności popełnienia przez oskarżoną czynu nie budzą wątpliwości, jak też iż była dotąd niekarana. W związku z tym spełnione zostały też pozostałe przesłanki podmiotowe do warunkowego umorzenia postępowania. Z tych przyczyn możliwe i celowe jest zastosowanie wobec J. W. instytucji warunkowego umorzenia postępowania, jak też minimalnego okresu próby, rocznego.

W oparciu o treść art. 67§3 kk, Sąd zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody całości, ustalając jej wartość w sposób jak najbardziej dla niej korzystny tj. poprzez ustalenie jej w wysokości 1100,02 zł, jak przyjęli to biegli (k. 421), bez uwzględnienia podatku VAT, gdyż pokrzywdzony nie przedstawił żadnych dowodów, potwierdzających naprawę pojazdu w podmiocie gospodarczym, będącym płatnikiem tego podatku.

Ponadto Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela subsydiarnego M. G. kwotę 3696 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o przepisy §14 ust.2 pkt.3 i 4, §16, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku, za postępowania przed trzema składami sądu I instancji, dwoma składami sądu II instancji, przy uwzględnieniu, iż w każdym postępowaniu w I instancji było więcej niż jedna rozprawa. Wskazać w tym miejscu należy, iż zgodnie z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

O kosztach i opłatach orzeczono na mocy art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk, oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.